

Stosunek Polaków do szczepień

Czy takie szczepienia straszne
jak je internet maluje?

Raport z badania opinii
na temat szczepień
listopad 2025

pollster

A hand in a white glove holding a syringe, set against a background of a bar chart and abstract data lines. The background features a dark blue field with white and pink wavy lines, a bar chart with pink bars of varying heights, and a network of white lines connecting nodes. The syringe is white with a blue plunger and a needle.

Agenda

1. Wstęp - skąd zainteresowanie tematem szczepień?
2. Informacje o badaniu
3. Czy w Polsce panują nastroje antyszczepionkowe? Postawy Polaków wobec szczepień.
4. Od deklaracji do decyzji - co ułatwia, a co utrudnia decyzję?
5. Wirus dezinformacji i zaufanie do źródeł
6. Kalendarz szczepień z perspektywy rodziców - systemowa ochrona czy narzędzie opresji?
7. Podsumowanie

Wstęp

Skąd zainteresowanie tematem szczepień?



Szczepienia? Porozmawiajmy o faktach, bez lęku.

Krótko o badaniu

Ewa Kubica - Ścieszko

Dyrektor Zarządzająca
Instytutu Badań Pollster



W ostatnich miesiącach coraz częściej widzimy, że rozmowa o szczepieniach przestaje być rozmową o zdrowiu, a staje się rozmową o emocjach. W internecie ten temat żyje własnym życiem, nierzadko skrajnie przerysowanym. A jednocześnie w tle rośnie liczba zachorowań na choroby, które jeszcze kilka lat temu wydawały się odległe.

Chcieliśmy więc sprawdzić, jak naprawdę wygląda stosunek Polaków do szczepień, odcinając się od szumu i głośnych komentarzy. Co o szczepieniach naprawdę myślimy? Skąd biorą się obawy? Co wpływa na to, że wybieramy tak, a nie inaczej? I jak dużą rolę odgrywa dziś dezinformacja.

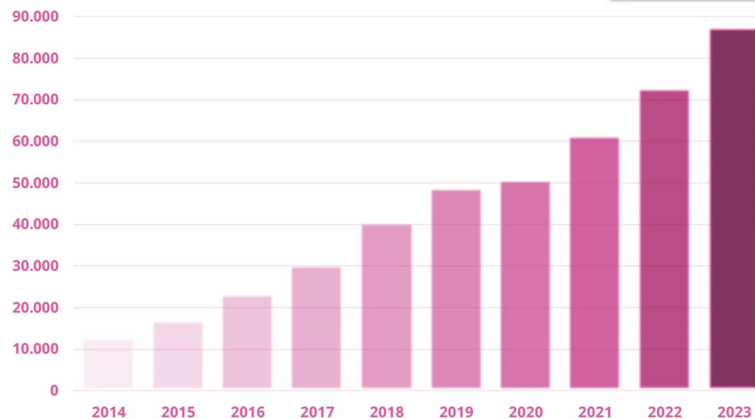
To badanie pozwala zobaczyć temat szczepień bez emocjonalnych nagłówków i internetowych przepychanek. Po to, by rozmowa o szczepieniach była oparta na faktach, a nie na lęku.

Galopująca liczba uchyleń od szczepień

Według danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH – PIB, który do niedawna zajmował się gromadzeniem informacji dotyczących **liczby osób uchylających się od szczepień obowiązkowych**, liczba ta w ciągu 5 lat zwiększyła się prawie 2-krotnie, z 48,6 tys. uchyleń w 2019 roku do 87,3 tys. uchyleń w 2023 roku.

Od 2024 roku zmienił się administracyjny system pozyskiwania i opracowywania tych danych i tego typu działania przejął Główny Inspektorat Sanitarny.

Liczba uchyleń od obowiązkowych szczepień w latach 2014-2023



Źródło danych: Biuletyny roczne „Szczepienia ochronne w Polsce” (wyd: NIZP PZH-PIB, GIS)

Ministerstwo
Zdrowia



Zadanie realizowane ze środków Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021-2025,
finansowane przez Ministra Zdrowia.

Źródło: <https://szczepienia.pzh.gov.pl/>

pollster

Powrót chorób zapomnianych, przed którymi chronią szczepienia

Jednocześnie obserwujemy w Polsce niepokojący powrót chorób, które do niedawna uznawane były za zapomniane, takich jak krztusiec czy odra.

Na przestrzeni ostatnich lat można zauważyć znaczny wzrost liczby zapadalności na krztusiec. Według danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego - Państwowego Zakładu Higieny od 1 stycznia do 31 grudnia 2024 r. na krztusiec w Polsce zachorowało 32 430 osób, to ponad **35-krotnie więcej zachorowań niż w 2023 roku** (zachorowały wówczas 922 osoby).*



35x

wzrost zachorowań na krztusiec

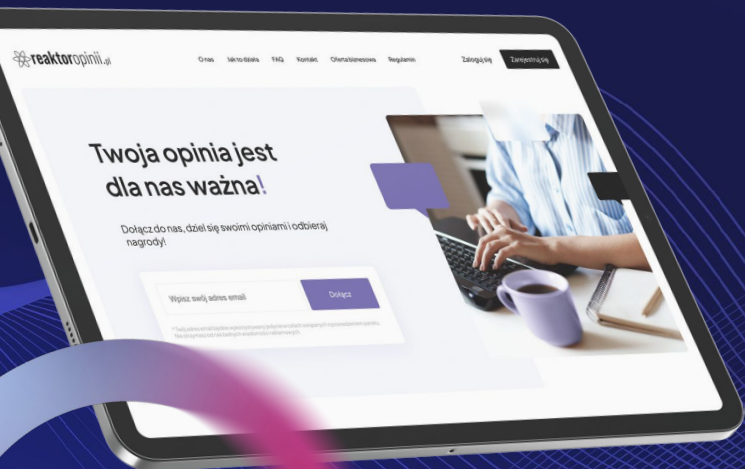
w 2024 roku
w porównaniu
do roku ubiegłego

*Źródło: gov.pl


Czego chcieliśmy się dowiedzieć?

- Z czego wynika brak zainteresowania szczepieniami pomimo wzrostu zachorowań?
- Skąd biorą się wątpliwości dotyczące bezpieczeństwa szczepień?
- Gdzie respondenci spotykają się z dezinformacją i czy potrafią ją rozpoznać?

Informacje o badaniu



Metoda badania:

CAWI (wywiady wspomagane komputerowo) przeprowadzone na panelu badawczym  reaktoropinii.pl



Czas realizacji badania:

Badanie zostało zrealizowane w dniach 12–13 listopada 2025



Próba badawcza:

Wielkość próby badawczej: N= 1059 (reprezentatywna próba populacji dorosłych Polaków)



Cel badania:

Zebrać informacji na temat stosunku Polaków do szczepień ochronnych

Czy w Polsce dominują nastroje antyszczepionkowe?



Sprawdzamy postawy Polaków
wobec szczepień.

Co widać na pierwszy rzut oka?



Śledząc dyskurs toczący się wokół szczepionek trudno oprzeć się wrażeniu wyraźnej polaryzacji społeczeństwa, szczególnie kiedy przyjrzymy się internetowym dyskusjom na ten temat. Jak mawiają ironiści: sekcja komentarzy nigdy nie zawodzi – wystarczy spojrzeć na wypowiedzi użytkowników pod dowolną publikacją na temat szczepień w internecie. Niezależnie od tego czy będzie to serwis informacyjny czy post influencera w mediach społecznościowych, można odnieść wrażenie, że duża część Polaków jest nastawiona negatywnie lub wręcz wrogo do tematu szczepień.

A jak jest faktycznie?

Zapytaliśmy respondentów, na ile zgadzają się ze stwierdzeniami, które mówią o stosunku do szczepień.

Sprawdźmy, co mówią dane...





Szczepienia to jedno z największych osiągnięć medycyny.



Szczepienia skutecznie chronią przed zachorowaniem na choroby zakaźne.



80%

wszystkich respondentów zgadza się z tym stwierdzeniem



10%

respondentów nie zgadza się z tym stwierdzeniem

? 10%

respondentów odpowiedziało: nie wiem/ trudno powiedzieć



85%

wszystkich respondentów zgadza się z tym stwierdzeniem



8%

respondentów nie zgadza się z tym stwierdzeniem

? 7%

respondentów odpowiedziało: nie wiem/ trudno powiedzieć



Szczepienie to nie tylko troska o siebie, ale też odpowiedzialność za zdrowie innych.



Decyzje o szczepieniu to prywatna sprawa każdego człowieka.



82%

wszystkich respondentów zgadza się z tym stwierdzeniem



11%

respondentów nie zgadza się z tym stwierdzeniem

? 7%

respondentów odpowiedziało: nie wiem/ trudno powiedzieć



61%

wszystkich respondentów zgadza się z tym stwierdzeniem



33%

respondentów nie zgadza się z tym stwierdzeniem

? 6%

respondentów odpowiedziało: nie wiem/ trudno powiedzieć



Obowiązkowe szczepienia są ważne, byśmy mogli jako społeczeństwo wytworzyć odporność populacyjną na choroby i chronić dzięki temu najłabszych.



Osoby, które się nie szczepią, powinny czuć się winne wobec innych, których mogą zarazić chorobą zakaźną.



85%

wszystkich respondentów zgadza się z tym stwierdzeniem



9%

respondentów nie zgadza się z tym stwierdzeniem

? 6%

respondentów odpowiedziało: nie wiem/ trudno powiedzieć



63%

wszystkich respondentów zgadza się z tym stwierdzeniem



26%

respondentów nie zgadza się z tym stwierdzeniem

? 11%

respondentów odpowiedziało: nie wiem/ trudno powiedzieć

Co nam mówią te deklaracje Polaków na temat szczepień?



Zgodność na poziomie podstaw

Zdecydowana większość badanych uznaje szczepienia za jedno z największych osiągnięć medycyny (80%) i jest przekonana o ich skuteczności w ochronie przed chorobami zakaźnymi (85%). To wskazuje na stosunkowo wysokie zaufanie do medycyny i nauki w kontekście profilaktyki, a więc wbrew wrażeniu budowanemu przez ogrom komentarzy w internecie głoszących antyszczepionkowe tezy, zdecydowana większość Polaków deklaruje pozytywny stosunek do idei szczepień i wierzy w ich skuteczność.



Konflikt na linii indywidualizm-wspólnota:

W postawach Polaków widoczny jest jednak konflikt pomiędzy poczuciem osobistej decyzyjności a odpowiedzialnością społeczną - tutaj w deklaracjach pojawia się niespójność. 82% badanych zgadza się ze stwierdzeniem, że szczepienie to odpowiedzialność za zdrowie innych oraz że osoby, które się nie szczepią, powinny czuć się winne wobec tych, których mogą zarazić (63%). Jednocześnie aż 61% uważa, że decyzja o szczepieniu to prywatna sprawa każdego człowieka.

Przekonania na temat szczepień

bardziej zgadzam się
ze stwierdzeniem
po lewej stronie

1-2-3-4-5-6

bardziej zgadzam się
ze stwierdzeniem
po prawej stronie

BARDZIEJ UFAM PRZECIWNIKOM SZCZEPIEŃ



BARDZIEJ UFAM ZWOLENNIKOM SZCZEPIEŃ

SZCZEPIENIA NIE SĄ BEZPIECZNE



SZCZEPIENIA SĄ BEZPIECZNE

**RYZYKA PRZYJMOWANIA SZCZEPIEŃ
PRZEWYŻSAJĄ KORZYŚCI**



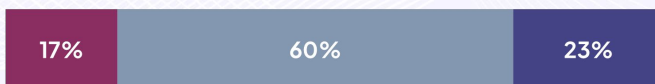
**KORZYŚCI PRZYJMOWANIA SZCZEPIEŃ
PRZEWYŻSAJĄ RYZYKO**

**BARDZIEJ BOJĘ SIĘ POTENCJALNYCH SKUTKÓW UBOCZNYCH
SZCZEPIENIA NIŻ CIĘŻKIEGO PRZEBIEGU CHOROBY**



**BARDZIEJ BOJĘ SIĘ CIĘŻKIEGO PRZEBIEGU CHOROBY NIŻ
POTENCJALNYCH SKUTKÓW UBOCZNYCH SZCZEPIENIA**

**LICZBA OBOWIĄZKOWYCH SZCZEPIEŃ
DLA DZIECI JEST ZBYT DUŻA**



**LICZBA OBOWIĄZKOWYCH SZCZEPIEŃ
DLA DZIECI JEST W POLSCE ZBYT MAŁA**



Podstawa: N=1059 (wszyscy badani)

Istota szczepień ma charakter nie tylko osobisty

Komentarz eksperta

Prof. Dariusz Doliński
Uniwersytet SWPS

Współtwórca projektu
MED vs Fake: walka
z medyczną dezinformacją



“Przeprowadzone przez firmę Pollster badania dotyczące stosunku Polaków do szczepień ukazują bardzo złożony obraz. Są one tym ważniejsze, że jeśli chodzi o malejącą powszechność wyszczepialności, zbliżamy się w Polsce do stanu grożącego wybuchem epidemii groźnych chorób zakaźnych. Ze swojej strony, jako psycholog społeczny, szczególnie zaniepokojony jestem wynikiem wskazującym, że znaczna część polskiego społeczeństwa uważa szczepienia za prywatną sprawę każdego obywatela. Istota szczepień ma tymczasem charakter nie tylko osobisty. Niezaszczenie się to nie tylko narażenie samego siebie na zachorowanie, ale również poważna krzywda uczyniona tym, którzy ze względów medycznych zaszczepić się nie mogą. Co gorsza, właśnie oni mają często obniżoną odporność.”

Od deklaracji do decyzji



Co ułatwia, a co utrudnia
decyzję o skorzystaniu ze szczepienia?

Jak Polacy oceniają dostępność szczepień?

SZCZEPIENIA SĄ
TRUDNO DOSTĘPNE



SZCZEPIENIA SĄ
ŁATWO DOSTĘPNE

Ponad $\frac{2}{3}$ respondentów uważa, że szczepienia w Polsce są łatwo dostępne. Jedynie 6% twierdzi, że dostęp do szczepień jest trudny - częściej są to osoby, które na pytanie o swój poziom życia odpowiadają, że "żyją skromnie". Pozostała $\frac{1}{4}$ Polaków nie ma jednoznacznie sprecyzowanej opinii na ten temat.

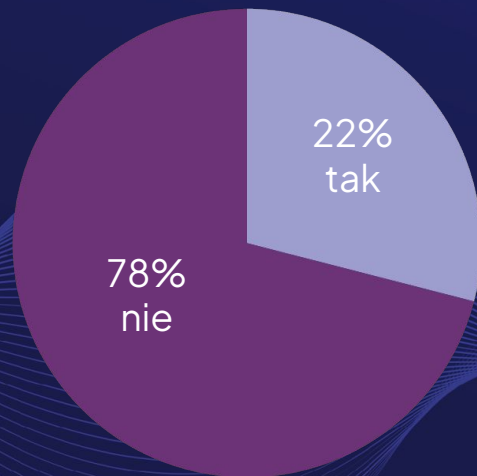
Czy w trwającym obecnie sezonie grypowym (od września br.) zaszczepiłeś/aś się lub zamierzasz się zaszczepić **przeciwko grypie?**



22%



78%



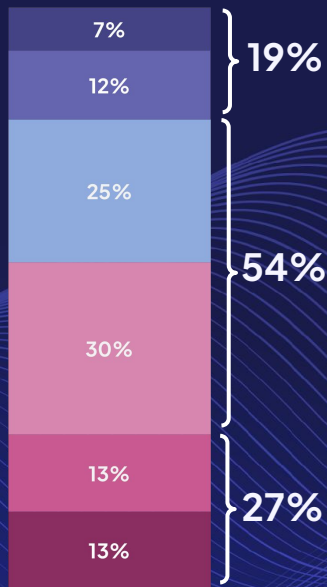
Podstawa: N=1059 (wszyscy badani)

pollster

Strach przed chorobami zakaźnymi a chęć szczepienia



W OGÓLE SIĘ NIE OBAWIAM



BARDZO SIĘ OBAWIAM

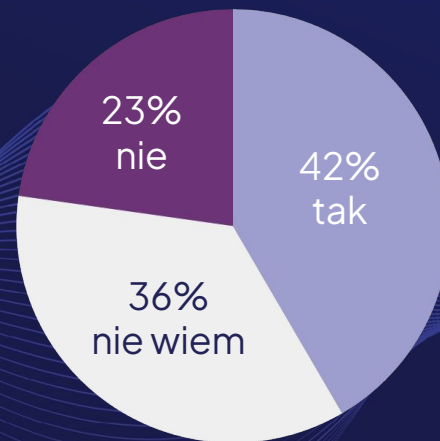
Istnieje wyraźna zależność pomiędzy obawą przed zachorowaniem na choroby zakaźne a chęcią zaszczepienia się przeciwko nim w przyszłości.

Wśród osób, które w małym stopniu obawiają się zachorowania (odpowiedzi 1 lub 2 na 6-stopniowej skali odpowiedzi na pytanie o obawę przed zachorowaniem) prawie połowa (48%) deklaruje, że nie zamierza się zaszczepić się przeciwko żadnym chorobom zakaźnym.

Wśród osób o umiarkowanym stopniu obaw (odpowiedzi 3 lub 4 na wspomnianej wcześniej skali) jedynie co piąta (20%) nie zamierza się zaszczepić.

Natomiast w grupie z największymi obawami przed zachorowaniem (odpowiedzi 5 lub 6 na opisanej uprzednio skali) – osób, które nie zamierzają się poddać szczepieniom w przyszłości – jest już tylko 9%.

Czy rozważasz zaszczepienie się przeciwko chorobom zakaźnym w przyszłości?



Najważniejsze powody braku chęci szczepienia się przeciw chorobom zakaźnym



Obawa przed skutkami ubocznymi szczepionek pojawia się częściej u kobiet (62%) niż u mężczyzn (50%). Z kolei powodem częściej wymienianym przez panów jest brak czasu (15% vs. kobiety 6%)

Podstawa: N=615 (osoby, które nie zadeklarowały, że zamierzają się szczepić przeciwko chorobom zakaźnym w przyszłości)

Co mogłoby przekonać osoby niechętne do szczepienia się przeciw chorobom zakaźnym?



Podstawa: N=615 (osoby, które nie zadeklarowały, że zamierzają się szczepić przeciwko chorobom zakaźnym w przyszłości)

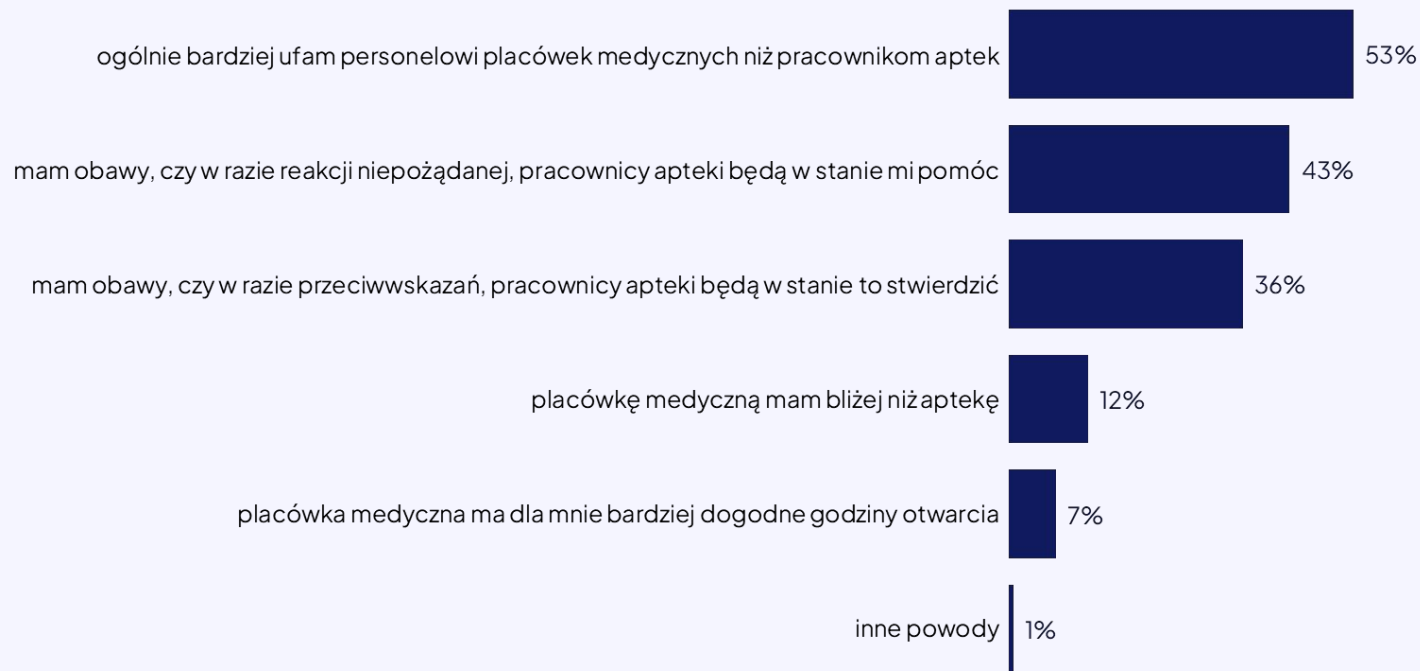
Czy Polacy są chętni by szczepić się w aptekach?



Wśród kobiet widoczne jest większe zaufanie do placówek medycznych: wyłącznie placówkę medyczną wybrałyby 43% kobiet i 29% mężczyzn.

Z kolei odpowiedź “wolę placówkę medyczną, ale apteka też jest ok” była bardziej popularna wśród panów - tak wskazało 34% i 28% kobiet.

Dlaczego część z nas zaszczepiłaby się wyłącznie lub chętniej w placówce medycznej, a nie w aptece?



Podstawa: N=548 (osoby, które chcą w przyszłości zaszczepić się, wybrałyby placówkę medyczną, a nie aptekę)

Komentarz badaczki



Małgorzata Nowacka

Starsza specjalistka ds.
Badań Rynku
Instytutu Badań Pollster

Wyniki naszego badania pokazują, że dla części naszego społeczeństwa temat szczepień wiąże się z wysokim poziomem lęku. Z jednej strony - im wyższy niepokój o możliwość zachorowania na choroby zakaźne, tym wyższa chęć zaszczepienia się. Z drugiej z kolei - im więcej obaw związanych z możliwością wystąpienia skutków ubocznych - tym większa niechęć do szczepienia.

W tym kontekście znaczenie dla badanych ma także samo miejsce, w jakim mogą poddać się szczepieniu. Jak pokazują dane - pomimo wprowadzenia w połowie tego roku możliwości zaszczepienia się nie tylko w placówkach medycznych, ale też w aptekach, ponad 2/3 osób, które rozważają poddanie się szczepieniom w przyszłości, wolałaby zrobić to w ośrodku zdrowia niż w aptece. Osoby te również wiążą swoje obawy m.in. z możliwością wystąpienia działań niepożądanych po szczepieniu oraz wykazują sceptycyzm wobec kompetencji pracowników apteki, aby mogli pomóc im w takiej sytuacji. Podobna sytuacja dotyczy wątpliwości, czy w razie przeciwwskazań do poddania się szczepieniu, pracownicy apteki będą w stanie to stwierdzić.

Powyższe wyniki wskazują na konieczność edukacji społeczeństwa w szeroko rozumianej tematyce szczepień - przede wszystkim na temat skuteczności szczepień w walce całej populacji (a nie tylko danej jednostki) z chorobami zakaźnymi, na temat niewielkiego ryzyka wystąpienia niepożądanych skutków ubocznych szczepienia (oraz że najczęściej występujące skutki uboczne nie są groźne), a także na temat tego, iż szczepiąc się w aptece (tak samo, jak u lekarza) najpierw musimy wypełnić ankietę weryfikującą możliwość poddania się przez nas szczepieniu, a w razie wystąpienia niepożądanych reakcji po przyjęciu szczepionki, otrzymamy pomoc ze strony kompetentnego, przeszkolonego personelu.

FAKE NEWS

FACTS

Wirus dezinformacji a zaufanie do źródeł



Komu ufają Polacy
w temacie szczepień?

Ranking zaufania – komu ufamy najbardziej w temacie szczepień?



*“raczej ufam” +
“zdecydowanie ufam”*



Podstawa: N=1059 (wszyscy badani)

Popularność nieprawdziwych tez o szczepieniach - ile badanych spotkało się z następującymi stwierdzeniami?



56%

szczepionki powodują autyzm



55%

lepiej przechorować chorobę niż się zaszczepić



72%

firmy farmaceutyczne wciskają niepotrzebnie szczepionki, żeby więcej zarobić



65%

skutki uboczne szczepień są częstsze niż podają lekarze

Jak Polacy oceniają wiarygodność nieprawdziwych tez o szczepieniach?



szczepionki powodują autyzm

Najpopularniejsze źródło tej tezy:

55%

media, takie jak media społecznościowe, fora internetowe, itp.



21%

respondentów uważa to stwierdzenie za **wiarygodne**



61%

respondentów uważa to stwierdzenie za **niewiarygodne**



18%

respondentów odpowiedziało: **nie wiem / trudno powiedzieć**



29%

podjęto próbę weryfikacji tej informacji

pollster

Podstawa: N=589 (osoby, które spotkały się z informacją, że szczepionki powodują autyzm)

Jak Polacy oceniają wiarygodność nieprawdziwych tez o szczepieniach?



lepiej
przechorować
chorobę niż się
zaszczepić

Najpopularniejsze źródło tej tezy:

53% znajomi / rodzina



29%

respondentów uważa
to stwierdzenie
za **wiarygodne**



49%

respondentów uważa
to stwierdzenie
za **niewiarygodne**



22%

respondentów
odpowiedziało:
**nie wiem / trudno
powiedzieć**



17%

podjęło próbę
weryfikacji tej
informacji

pollster

Podstawa: N=582 (osoby, które spotkały się z informacją, że lepiej przechorować chorobę niż się zaszczepić)

Jak Polacy oceniają wiarygodność nieprawdziwych tez o szczepieniach?



firmy farmaceutyczne wciskają niepotrzebnie szczepionki, żeby więcej zarobić

Najpopularniejsze źródło tej tezy:

49%

media, takie jak media społecznościowe, fora internetowe, itp.



45%

respondentów uważa to stwierdzenie za **wiarygodne**



34%

respondentów uważa to stwierdzenie za **niewiarygodne**



21%

respondentów odpowiedziało: **nie wiem/ trudno powiedzieć**



19%

podjęło próbę weryfikacji tej informacji

pollster

Podstawa: N=769 (osoby, które spotkały się z informacją, że firmy farmaceutyczne "wciskają" szczepionki, żeby zarobić)

Jak Polacy oceniają wiarygodność nieprawdziwych tez o szczepieniach?

” skutki uboczne szczepień są częstsze niż podają lekarze

Najpopularniejsze źródło tej tezy:

42% media, takie jak media społecznościowe, fora internetowe, itp.



41%

respondentów uważa to stwierdzenie za **wiarygodne**



38%

respondentów uważa to stwierdzenie za **niewiarygodne**



21%

respondentów odpowiedziało: **nie wiem/ trudno powiedzieć**

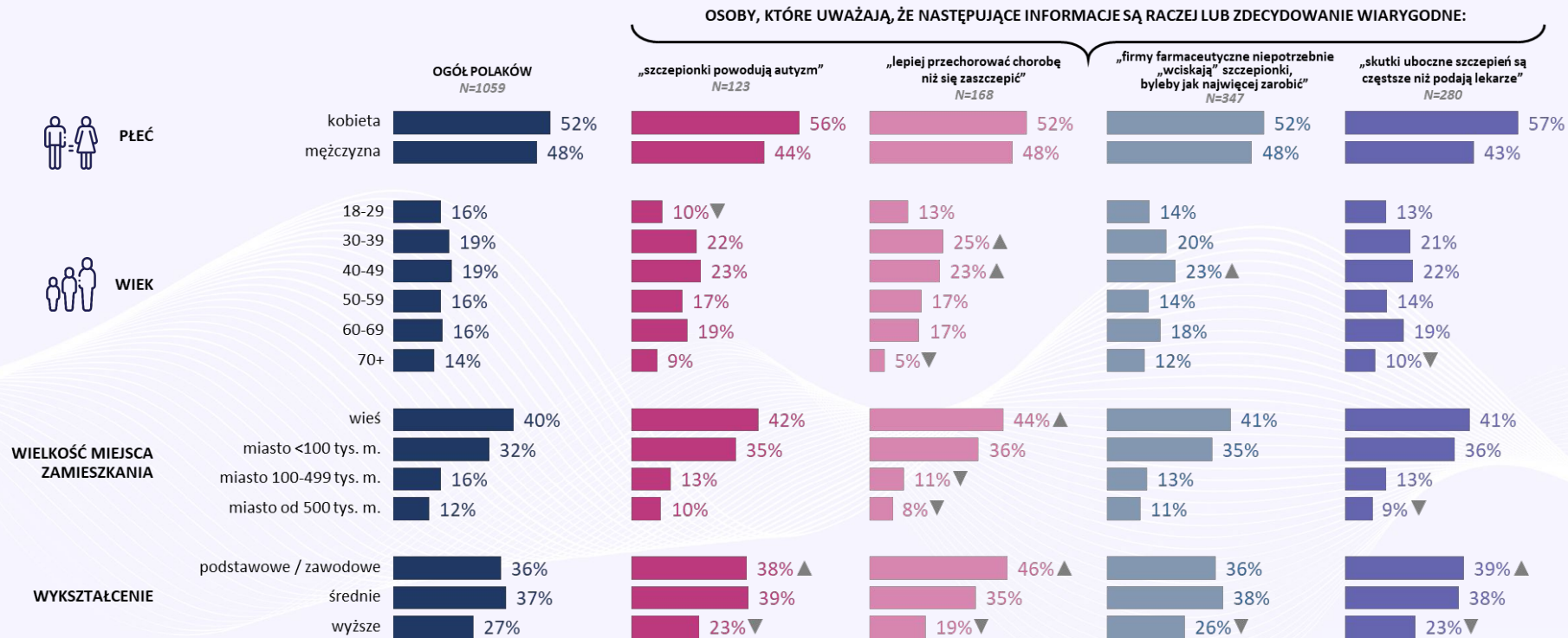


22%

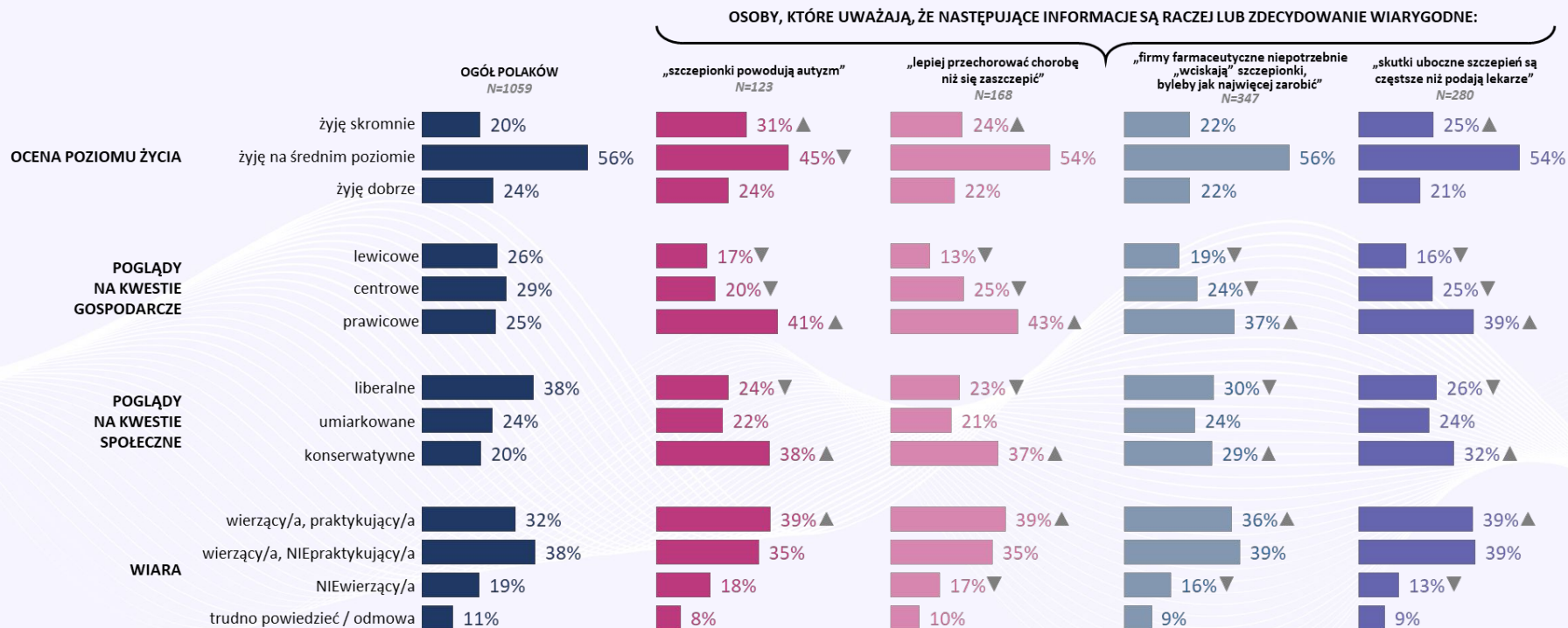
podjęto próbę weryfikacji tej informacji

pollster

Kto najczęściej ulega dezinformacji? (1/2)

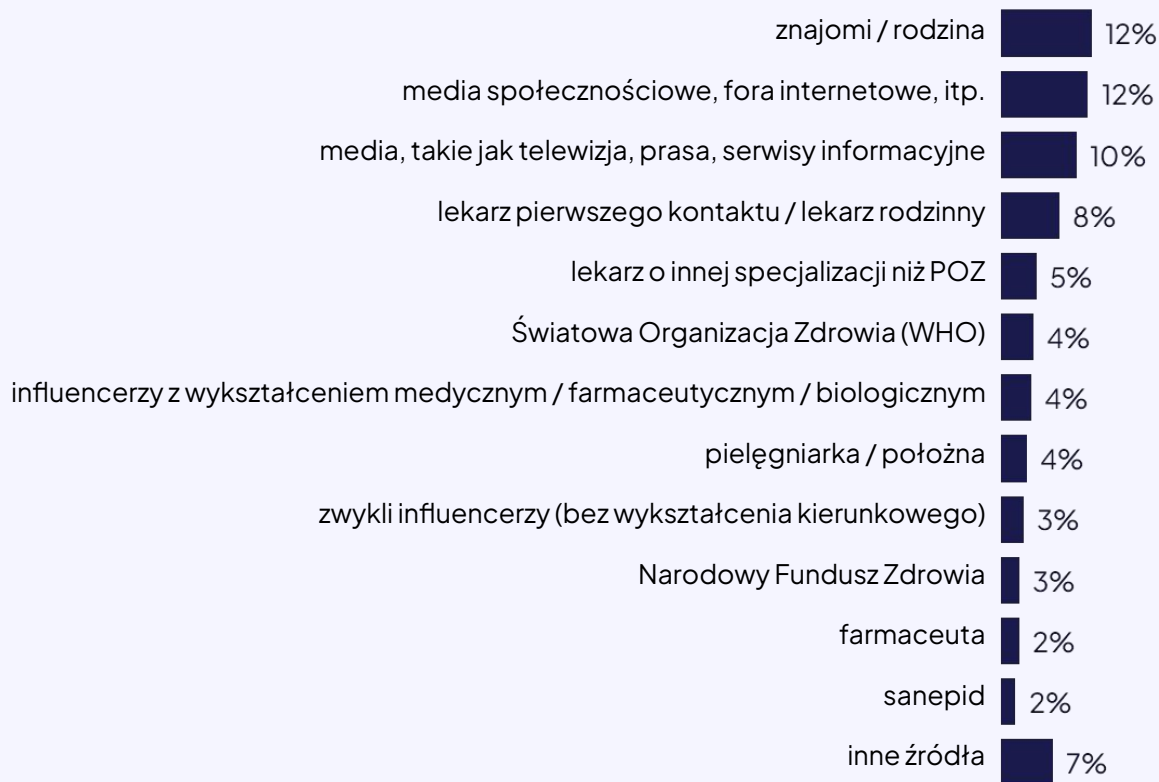


Kto najczęściej ulega dezinformacji? (2/2)



▲ ▼ różnice istotne statycznie względem ogółu Polaków

Gdzie weryfikowane są nieprawdziwe tezy o szczepieniach?



Co ciekawe, pomimo deklaracji największego zaufania w kwestii informacji na temat szczepień do osób reprezentujących zawody medyczne, kontrowersyjne tezy na temat szczepień weryfikowane są przede wszystkim wśród znajomych i członków rodziny oraz w mediach społecznościowych / na forach internetowych.

Podstawa: N=903 (osoby, które spotkały się z którąkolwiek nieprawdziwą tezą o szczepieniach i próbowały ją zweryfikować)

Kalendarz szczepień dzieci z perspektywy rodziców



Systemowa ochrona czy narzędzie opresji?

Rodzic powinien mieć pełną decyzyjność, na jakie choroby i kiedy chce zaszczepić dziecko.

Deklaracje badanych pokazują, że rodzicom dzieci do 18 roku życia zależy najbardziej na pełnej decyzyjności w sprawie szczepień - to właśnie ta część społeczeństwa jest najbardziej zaangażowana w temat szczepień.



73%

badanych rodziców
zgadza się z tym
stwierdzeniem

Podstawa: N=260 (rodzice dzieci do 18 r.ż.)



21%

badanych rodziców
nie zgadza się z tym
stwierdzeniem



62%

wszystkich respondentów



29%

wszystkich respondentów

Podstawa: N=1059 (wszyscy badani)

Kto w rodzinie decyduje o szczepieniach dzieci?

według matek



N=315 (matki)

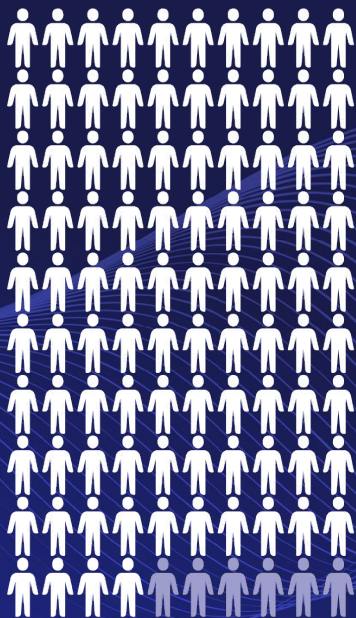
wyłącznie drugi rodzic

według ojców



N=292 (ojcowie)

Czy Twoje dzieci są szczepione szczepionkami obowiązkowymi, zgodnie z kalendarzem szczepień?



94%

tak, wszystkie
moje dzieci
są / były szczepione



1%

nie, żadne z moich
dzieci nie jest / nie
było szczepione



4% nie wiem / nie pamiętam

1% jedno dziecko tak, inne nie

Podstawa: N=607 (rodzice)

95%

taki poziom wyszczepialności
społeczeństwa jest niezbędny dla
zapewnienia bezpieczeństwa przed odra



Dlaczego rodzice nie decydują się na szczepienie dzieci zgodnie z kalendarzem szczepień?



nie wierzę, że szczepionki są skuteczne

obawiam się niepożądanych skutków ubocznych szczepień (np. gorączka, ból)

ogólnie nie mam zaufania do bezpieczeństwa szczepionek (uważam, że szczepionki są szkodliwe)

z powodu choroby dziecka trzeba było odłożyć szczepienie w czasie

obawiam się przeciążenia układu odpornościowego dziecka (duża liczba szczepień w krótkim czasie)

uważam, że lepiej jest, by dziecko przechorowało daną chorobę niż żeby zostało zaszczepione

zalecenie / rada innej osoby (np. znajomi, rodzina, osoby z internetu)



Takich opinii wśród 607 zbadanych rodziców było tylko 7 (!), co pokazuje niewielką skalę zjawiska.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że może być ona niedoszacowana ze względu na niechęć do dzielenia się niepopularną opinią.

Deinformacja wpływa na nastroje rodziców

Komentarz eksperta



Natalia Kosznik

Redaktor naczelna
mjakmama24.pl



Deinformacja w temacie szczepień bardzo wpływa na nastroje rodziców. Mity działają tak skutecznie, bo jak każda teoria spiskowa, popierane są niby logicznymi argumentami i doświadczeniami.

Tak jest chociażby z rzekomo pojawiającym się po szczepieniu autyzmem, o którym mówi w social mediach wielu zdesperowanych rodziców, antyszczepionkowców. U ich dzieci zdiagnozowano autyzm, a objawy zaczęły się pojawiać niedługo po podaniu szczepionki. Ich zdaniem to dowód na to, że szczepionki nie są bezpieczne. Faktycznie jednak badania naukowe wielokrotnie udowodniały, że nie ma związku pomiędzy szczepionkami, a autyzmem. Skąd więc te teorie? Nie oskarżam tych rodziców o złą wolę, a o błędne wnioski. Szczepionka MMR przeciwko odrze, śwince i różyczce, podawana jest dzieciom w wieku, w którym zazwyczaj diagnozuje się autyzm. Szczepionkę zaleca się podawać między 13., a 15. miesiącem życia, a autyzm diagnozuje się zazwyczaj u dzieci między 12., a 18. miesiącem lub w okolicach 2 urodzin. Szczepionka to nie przyczyna autyzmu, choć niektórzy tak twierdzą, opierając się na zwyczajnej koincydencji.

Podsumowanie



Między nauką, lękiem a dezinformacją.

Wirus dezinformacji – kropla draży skałę

Komentarz badaczki

Małgorzata Nowacka

Starsza specjalistka ds.
Badań Rynku
Instytutu Badań Pollster



Wnioski z naszego badania są jednocześnie pocieszające i niepokojące. Z jednej strony zdecydowana większość społeczeństwa rozumie zasadność szczepień i wierzy w ich skuteczność. Z drugiej jednak częstotliwość stykania się z dezinformacją jest ogromna, a kłamstwo powtórzone wiele razy, choć nie stanie się prawdą, może w społeczeństwie zasiać ziarno niepokoju. Skala wątpliwości dotyczących szczepień, wyrażonych w badaniu przez rodziców, dziś może wydawać się marginalna, ale jak szybko i zdecydowanie eskaluje wobec ciągłego kontaktu z tezami antyszczepionkowymi? Liczby, które z perspektywy statystyki jeszcze dziś mogą nie wydawać się istotne, już jutro mogą wzrosnąć na tyle, by okazać się istotnymi dla bezpieczeństwa całego społeczeństwa. Kiedy mowa o poziomie wyszczepienia przeciw chorobom zakaźnym, nawet 1 dodatkowy procent zaszczepionych ma ogromne znaczenie. Nasze badanie pokazuje wyraźną potrzebę edukacji społeczeństwa i podjęcia zdecydowanej walki z dezinformacją.

Hejterzy są głośni, dlatego cisza to najgorsza opcja

Komentarz eksperta



Katarzyna Hubicz

Redaktor naczelna
Poradnikzdrowie.pl

poradnikzdrowie.pl

Prowadzę portal zdrowotny od kilku lat i myślałam, że widziałam już wszystko. Artykuły o dietach wywołują dyskusje, teksty o lekach pytania, materiały o profilaktyce raka wdzięczność.

Ale szczepienia? To osobna kategoria. Kiedy publikujemy artykuł oparty na najnowszych badaniach naukowych, konsultowany z ekspertami wiem, że zaraz zacznie się lawina. W komentarzach pod tekstem na Facebooku pojawiają się linki do filmów z YouTube'a, zrzuty ekranu z wątpliwych portali, nazwiska "niezależnych ekspertów", których żaden uniwersytet medyczny nie zna. Ktoś napisze o Big Pharmie, ktoś inny o zatajanych zgonach, jeszcze ktoś oskarży mnie o bycie opłacanym trollem koncernów farmaceutycznych.

A potem zaczynają się maile. "Miejmy nadzieję, że twoje dzieci nie będą autystyczne od szczepionek, które tak reklamujesz". "Mam nadzieję, że będziesz mogła spać, wiedząc ile dzieci skrzywdziłaś". Messenger przynosi wiadomości pełne przekleństw, pogroźek, życzeń śmierci. Czasem ktoś przysyła film z prywatnej grupy na Facebooku, gdzie mama obwinia szczepionki za wszystko, od alergii po problemy w szkole.

Widzę też ciszę po drugiej stronie. Rodzice, którzy szczepią swoje dzieci, po prostu nie piszą. Lekarze nie mają czasu na internetowe bitwy. Rodziny, które nigdy nie musiały oglądać dziecka z odrą, czy błonicą, bo właśnie dzięki szczepieniom te choroby ich ominęły nie czują potrzeby zabierania głosu.

Hejterzy są głośni. Zorganizowani. Mają swoje grupy, swoje "źródła", liderów. Kopiują i wklejają te same argumenty pod każdym artykułem, tworzą wrażenie powszechnego sprzeciwu.

Czy to wyczerpujące? Bardzo. Czy czasem myślę, żeby po prostu przestać poruszać ten temat? Oczywiście. Ale wtedy przypominam sobie, że cisza to najgorsza opcja. Że jeśli osoby, które mają dostęp do rzetelnej wiedzy medycznej, uciszą się ze strachu przed hejtem, zostanie tylko jeden głos – ten najgłośniejszy, nie zawsze ten najbardziej prawdziwy.

Dziękujemy
za uwagę.

pollster

Accorp Sp. z o.o.
Jubilerska 10
04-190 Warszawa
kontakt@pollster.pl

